

**Protokół Nr II/14**  
**z II sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 22 grudnia 2014 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji 13.10

W dniu 22 grudnia 2014 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się II sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Na wstępie przewodniczący sejmiku powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa oraz przybyłych gości: posłów na Sejm RP: Zbigniewa Sosnowskiego oraz Jana Krzysztofa Ardanowskiego (lista obecności zał. nr 2), przedstawicieli związków zawodowych: przewodniczącego zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ Solidarność Leszka Walczaka, dyrektorów: departamentów oraz jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości.

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, przewodniczący stwierdził quorum – udział w sesji potwierdziło 26 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przewodniczący zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z I sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag. Protokół z I sesji został przyjęty.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (zał. nr 3)

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków - projekt Zarządu Województwa - druk nr 96/14;

2) projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2016 r. - projekt Zarządu Województwa - druk nr 97/14.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, zgodnie z uzgodnieniem Konwentu, zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku – druk nr 41/14;

2) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Edukacji, Nauki, Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 42/14;

3) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 43/14;

4) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt

Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 44/14;

5) projekt uchwały w sprawie wyboru delegatów do Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 45/14.

Uzasadnił, że powyższe zmiany są spowodowane oświadczeniami radnych, którzy chcą pracować w innych komisjach. Stosowne pisma zostały złożone przewodniczącemu sejmiku.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Panie przewodniczący, panie marszałku, skoro porządkujemy to, co w sposób oczywisty było naruszeniem prawa, ze strony wiceprzewodniczącego Marka Nowaka, który przyjął członkostwo w Komisji Rewizyjnej, czym naruszył przepis art. 30 ustawy o samorządzie województwa. Skoro nie zgłaszałem akcesu do Komisji Pracy, a tylko do jednej – Komisji Polityki Regionalnej, a nagle zostałem wprowadzony do tej Komisji, cieszę się, że te kwestie są prostowane.

Chciałbym także zaproponować, aby do porządku obrad wprowadzić:

1) uchwałę uchylającą wybór wicemarszałka województwa, ponieważ została podjęta w sprzeczności z art. 31 ustawy o samorządzie województwa, a mianowicie, nie można być wybranym na funkcję wicemarszałka, skoro się piastuje funkcję w administracji rządowej. To punkt pierwszy. Co dalej będzie, to jesteśmy w stanie przewidzieć, ale chodzi mi o to, abyśmy funkcjonowali w pewnej czystości prawnej, której zabrakło na początku.

2) dodatkowo o wprowadzenie, w jakiejś formie, odniesienia się do tego, że od ponad 60 dni głodują górnicy z Kopalni „Solino”. Obchodzimy Wigilię w najróżniejszej formie i w najróżniejszy sposób. Proponuję, zatem, bo przecież zgodnie z ustawą i właściwymi dokumentami, stanowimy wspólnotę wojewódzką, nie przesądzając zasadności tej głodówki, abyśmy w okresie świąteczno-bożonarodzeniowym wyrazili solidarność i przekazali życzenia oraz pozdrowienia dla głodujących pracowników Kopalni „Solino”. Jest to tym bardziej istotne, że właściciel to spółka Skarbu Państwa. Jak gdyby nic się w tym zakresie nie działo. Jest potworna cisza. I gdzieś tam tylko grupa ludzi od 60 ponad dni głoduje. Myślę, że jeżeli doszukujemy się tej Małej Miłości w okresie przedświątecznym, która daj Boże byłaby wszędzie, to także z tymi głodującymi”.

Radny **Wojciech Jaranowski**, w imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość, zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu:

1) podjęcie stanowiska w sprawie sytuacji w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” oraz Zakładach Azotowych „Anwil” S.A. we Włocławku.

Uzasadnił, że jak wiadomo, powiedział już o tym radny Roman Jasiakiewicz, w Kopalni Soli „Solino” trwa strajk głodowy. Natomiast w Zakładach Azotowych również jest protest, który wynika z planów zarządu spółki, z przejścia z systemu pięciobrygadowego na czterobrygadowy, co może spowodować redukcję zatrudnienia około 100 osób. Poza tym niezadowolenie protestującej załogi „Anwilu” potęgowane jest faktem łączenia i przenoszenia spółek związanych z „Anwilem” i siedzib tych spółek do Płocka. A więc jednocześnie podatki uciekają do innego województwa. W związku z tym zasadne byłoby, aby sejmik wyraził w tych dwóch sprawach zaniepokojenie sytuacją w spółkach Grupy Kapitałowej PKN Orlen, funkcjonujących w naszym województwie. Aby sejmik zwrócił się do Ministerstwa Skarbu i Gospodarki o informację na temat propozycji rozwiązań ich problemów.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Chciałbym odnieść się do wniosku pana radnego Romana Jasiakiewicza w sprawie wyboru wicemarszałka i zgłosić wniosek przeciwny. Proszę pana przewodniczącego, aby udzielił głosu pani mecenas, która uzasadni prawidłowość podjętej uchwały

o wyborze pana wicemarszałka”.

Radca prawny **Mirosława Ślusarczyk**: „Szanowni państwo, dokonana w dniu 1 grudnia decyzja o wyborze wicemarszałka, w ocenie naszego Biura, jest absolutnie legalna. Wskazany przez pana radnego przepis art. 31 ustawy o samorządzie województwa, stanowi wprawdzie, że członkostwa w zarządzie województwa nie można łączyć z członkostwem w innej jednostce samorządu terytorialnego oraz zatrudnienia w administracji, jednakże ten przepis zgodnie z jego wykładnią literalną, nie zabrania wyboru do zarządu województwa osoby pełniącej określone funkcje. Zabrania jedynie łączenia członkostwa w tych organach. Wobec tego, że nastąpiła bezzwłoczna rezygnacja z pełnienia funkcji, a ustawodawca nie zabrania dokonywania wyboru, w naszej ocenie, brak jest przesłanek prawnych do tego, by uznać tę uchwałę za podjętą z naruszeniem prawa. Uchwała ta jest w ocenie Biura Prawnego legalna. Powyższe potwierdza, wprawdzie nieliczne, ale istniejące orzecznictwo, jak i doktryna. Dlatego ten wniosek o uchylenie uchwały w ocenie Biura Prawnego, jest od strony formalno-prawnej nieuzasadniony”.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Chciałbym jeszcze nadmienić, iż niezależnie od opinii prawnej Biura Prawnego Urzędu Marszałkowskiego, zleciliśmy ekspertyzy w tej ważnej sprawie dwóm niezależnym kancelariom - osobom zajmującym się prawem wyborczym - prof. Andrzeja Sokali oraz prof. Marka Chmaja. Obie opinie potwierdzają, przez panią mecenas, zgłoszone stanowisko”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że obie opinie zostały skierowane z pismem przewodnim do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Wojewoda, jako organ, jest władny do uchylenia lub nie uchwały sejmiku. Zapewnił, że ze swej strony, wszelkiej staranności w tej sprawie dochował i dokumenty wymagane przez wojewodę zostały skierowane.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Panie przewodniczący, nie podzielam zdania wyrażanego przez pana marszałka, ustami pani mecenas. Przepis ten należy czytać dosłownie. Dokonywanie jakiegokolwiek ekwilibrystyki jest niebezpieczne dla wiarygodności sejmiku. Chcę także zwrócić uwagę, że pani premier Ewa Kopacz przyjęła rezygnację związaną, nie z faktem powołania na stanowisko wicemarszałka, a z faktem zmiany rządu. To także jest ogromnie symptomatyczne i podpowiada, że dla czystości należałoby dokonać po raz trzeci wyboru”.

Radca prawny **Andrzej Rakowicz**: „Chciałbym zwrócić uwagę pana radnego, że w przedmiotowym wniosku pana jest wniosek o podjęciu uchwały. Pragnę również zwrócić uwagę, że taki wniosek jest nieuprawniony. Dlatego, że inicjatywa uchwałodawcza zgodnie ze Statutem musi pochodzić od co najmniej trzech radnych. W związku z tym nawet, jeśli uznać zasadność pana argumentacji, to taki wniosek do porządku obrad, z przyczyn formalnych, skoro stoimy na gruncie legalizmu, nie może być poddany pod głosowanie”.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Zdaję sobie sprawę, że nie posiadam, panie mecenasie, inicjatywy uchwałodawczej. Stąd kieruję wniosek do państwa radnych, aby w swych sumieniach i wiedzy prawniczej zechcieli, łącznie z panem przewodniczącym, taką sugestią w tym zakresie podjąć. Nic więcej”.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni, my również poddaliśmy analizie prawnej sytuację, o której mówił pan Roman Jasiakiewicz w swoim drugim wystąpieniu. Mianowicie, kwestia podstawy rezygnacji czy przyjęcia rezygnacji przez panią premier z funkcji wicewojewody była analizowana, i mamy również w tej kwestii, jednoznaczną opinię, że nie

jest to żadna przeszkoda, aby objąć przez pana wicemarszałka funkcję w związku z przyjętą dymisją przez panią premier. Nie ma to jednak faktycznego żadnego znaczenia, z punktu widzenia stanu prawnego, w jakim znajduje się obecnie pan - już wicemarszałek”.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** zgłosił wniosek o 5 minut przerwy.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził 5 minut przerwy.

- przerwa

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** po przerwie wznowił obrady.

Radny **Andrzej Walkowiak** zwrócił uwagę, że były zgłoszone wnioski cząstkowe i dobrze by było, aby były przegłosowane.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że będą głosowane wnioski w kolejności zgłoszenia.

Radny **Andrzej Walkowiak**: „Chciałem powrócić do wniosku pana Romana Jasiakiewicza. Otóż, prosiłbym jeszcze o przemyślenie i nie odrzucanie pochopnie tego wniosku. Stoimy, bowiem, przed dużą szansą, żebyśmy pozbyli się jakichkolwiek wątpliwości. I to w kilka minut. Bo, tak, jak pan radny Jasiakiewicz powiedział, możemy przewidzieć, jaki będzie los tego głosowania, o które panu radnemu Jasiakiewiczowi chodzi. A jak widać, te wątpliwości były ogromne. Bo nie wystarczyła opinia prawna nawet prawników z Kancelarii Sejmiku, musiał pan marszałek sięgać po opinię zewnętrznych niezależnych kancelarii. Swoją drogą ciekaw jestem, ile to podatnika kosztowało – te wątpliwości, które pan marszałek zasiał poprzez wkręcenie nas wszystkich w tę dość niezgrabną sytuację. I myślę, że chociażby z tego powodu, żeby nie mieć tych wątpliwości, warto byłoby to głosowanie uczynić. Wiem, że pani wojewodzie zostały dostarczone te opinie prawne, ale jak rozumiem, jeszcze nie były one analizowane. I tak naprawdę, my nie wiemy, jaki będzie werdykt Urzędu Wojewódzkiego. Także, cały czas będziemy gdzieś tam z tyłu głowy te wątpliwości mieli, a jest to sposób na rozwianie tychże wątpliwości. Same korzyści widzę z tego wniosku”.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do głosowania wniosków dotyczących zmian porządku obrad:

- o wprowadzenie:

1) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków - projekt Zarządu Województwa - druk nr 96/14, jako pkt 11; wynik głosowania: 31 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

2) projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2016 r. - projekt Zarządu Województwa - druk nr 97/14, jako pkt 12; wynik głosowania: 31 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

3) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku – druk nr 41/14, jako pkt 22; wynik głosowania: 30 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

4) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Edukacji, Nauki, Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt

Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 42/14, jako pkt 23; wynik głosowania: 31 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

5) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 43/14, jako pkt 24; wynik głosowania: 31 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

6) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 44/14, jako pkt 25; wynik głosowania: 30 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik zmianę przyjął.

7) projekt uchwały w sprawie wyboru delegatów do Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 45/14, jako pkt 26; wynik głosowania: 31 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik zmianę przyjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, odnośnie wniosku zgłoszonego przez radnego Romana Jasiakiewicza dotyczącego wprowadzenia do porządku obrad uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie wyboru wicemarszałka stwierdził, że do tej pory nie został złożony pisemny wniosek w tej sprawie, w związku z tym, nie może poddać tego wniosku pod głosowanie z przyczyn formalnych.

Odnosnie zgłoszonego wniosku przez radnego Romana Jasiakiewicza dotyczącego głodujących pracowników Kopalni „Solino” oraz wniosku klubu radnych PiS dotyczącego wprowadzenia do porządku obrad stanowiska w sprawie sytuacji w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” oraz Zakładach Azotowych „Anwil” S.A. we Włocławku stwierdził, że wnioski były ze sobą zbieżne, dlatego będą potraktowane, jako jeden wniosek. Jeśli stanowisko zostanie wprowadzone wówczas treść zostanie wypracowana przez wszystkie Kluby.

Zarządził głosowanie: wynik głosowania: 16 „za”, 12 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik zmiany nie przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 4.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3. porządku obrad tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 4. porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarząd Województwa (zał. nr 6). Dodatkowo radni otrzymali informację na temat przygotowania Kontraktu Terytorialnego za okres od 23.10.2014 r. do 17.12.2014 r. (zał. nr 7).

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Chciałbym w pierwszej kolejności poinformować, że została zakończona procedura opiniowania naszego Regionalnego Programu Operacyjnego przez poszczególne dyrektoriały Komisji Europejskiej z wynikiem pozytywnym. W związku z tym nasz RPO uzyskał tzw. status gotowości i planujemy w połowie stycznia podpisanie już umowy z Komisją Europejską, a tym samym rozpoczniemy formalne wdrażanie tego programu operacyjnego w życie. Pierwsze konkursy spodziewamy się uruchomić już w połowie roku. Chciałbym dodać, że nasz program operacyjny, jako jedyny uzyskał ten status spośród 16 województw. Życząc oczywiście wszystkim regionom jak najszybszego zakończenia tej procedury, myślę, że warto o tym pamiętać. Dlatego, że została wykonana dobrze praca i skorzystaliśmy z dotychczasowego doświadczenia, które

podpowiadało nam, w jakim kierunku powinniśmy prowadzić negocjacje naszego RPO. Mamy do dyspozycji w przeliczeniu na złotówki przeszło 9,5 mld zł do rozdysponowania w najbliższych siedmiu latach.

Również, może od tego powinienem zacząć, otrzymaliśmy gratulacje złożone na moje ręce, dla wszystkich radnych, od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, który gratuluje nam wszystkim wyboru oraz ukonstytuowania się władz, zarówno prezydium sejmiku, jak i zarządu województwa, życząc wiele wytrwałości i dalszych umiejętności w zgodnym dążeniu do realizacji, planowanych i oczekiwanych przez społeczność naszego województwa, zadań i wyzwań. Pan prezydent zwraca uwagę, iż 2015 rok - to rok, w którym będziemy obchodzić 25-lecie powstania, w ogóle, samorządu w naszym kraju, licząc na zaangażowanie sejmiku, który, co prawda, później powstał, ale jest najwyższym etapem w rozwoju samorządności i liczy na współpracę w zakresie jeszcze większego propagowania idei samorządności w naszym kraju.

W związku z przyjętą dymisją pana Zbigniewa Ostrowskiego, czyli zwolnieniem wszystkich przeszkód, aby pełnił funkcję wicemarszałka, w zeszłym tygodniu, w czwartek podpisałem stosowne dokumenty, że pan wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, wybrany 1 grudnia 2014 r., stał się wykonującym swoje obowiązki członkiem Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** zwrócił uwagę, że w informacji z pracy Zarządu Województwa, jest informacja, że 13 grudnia br. brał udział w obchodach kolejnej rocznicy stanu wojennego, ale ze względu na inne obowiązki, nie mógł brać udziału w tych uroczystościach we Włocławku. Ta informacja nie powinna się tam znaleźć.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Panie przewodniczący, chcę wrócić do wcześniejszego punktu, ponieważ pan przewodniczący, zechciał w sposób nieuprawniony połączyć mój wniosek, świątecznej solidarności z głodującym pracownikami Kopalni „Solino”, ze stanowiskiem klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość, które wyraża polityczne spojrzenie na sytuację, która tam jest. To są zupełnie dwa różne zjawiska. Rozumiem, zatem, że głosowanie, które się odbyło odrzuciło stanowisko kolegów z klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast nadal pozostaje do przegłosowania mój wniosek o wyrażenie słów solidarności i życzeń świątecznych dla głodujących pracowników, bo sytuacja jest wyjątkowa. Ponad 60 dni ci ludzie głodują. I tylko o to mi chodziło”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniał, że nie było żadnego sprzeciwu w punkcie dotyczącym głosowania wniosków łącznie, jako zbieżne. Dodał, że radny może zgłosić wniosek formalny w każdej chwili o rozszerzenie porządku obrad. I jako taki będzie przegłosowany.

Radna **Dorota Jakuta** w związku z faktem, iż zarząd województwa pracuje w pełnym składzie, zwróciła się z prośbą do marszałka o poinformowanie o zakresie zadań, kompetencji oraz podległych departamentach poszczególnych wicemarszałków i członków zarządu.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, odnośnie wniosku radnego Romana Jasiakiewicza powiedział, że rozumie, że w formie pisemnej zostanie złożony.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Nie został jeszcze ostatecznie przyjęty nowy Regulamin Organizacyjny, który wejdzie w życie od 1 stycznia 2015 r. Chciałbym jednak poinformować, że będę sprawował nadzór bezpośredni nad zdrowiem i opieką społeczną, poprzez dwa połączone departamenty w jednym, przy czym z polityki społecznej zostanie wyodrębniony cały dział wdrażania POKL i Europejskiego Funduszu Społecznego, który będzie powierzony pani marszałek, jako odrębny

departament – ogromny do zrealizowania. Do tego ochrona środowiska i obszar zamówień publicznych. Jak już mowa o funduszach i wdrażaniu, to pan Sławomir Kopyść będzie nadzorował wdrażanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, czyli tej części twardej naszego RPO, współpraca międzynarodowa oraz nadzór właścicielski i transport publiczny. Pan Zbigniew Ostrowski będzie odpowiadał za kulturę szeroko rozumianą, nadzór nad jednostkami kultury oraz rozwojem gospodarczym, dodatkowo audytem oraz certyfikacją wydatków funduszy unijnych. W nowej perspektywie taki pion będzie musiał zostać utworzony, informatyzacją regionu oraz edukacją, która będzie włączona do departamentu kultury. Pan wicemarszałek Dariusz Kurzawa będzie nadzorował rolnictwo, wdrażanie PROW oraz infrastrukturę drogową, która będzie połączona z inwestycjami. Pan Skarbnik dodatkowo będzie sprawował nadzór nad departamentem kontroli i audytu – wewnętrznej w urzędzie. Pan Sekretarz – departament organizacyjny, pomoc techniczna w ramach wdrażania RPO i biuro prawne”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** zapytał o intencje połączenia szeroko rozumianej ochrony zdrowia z opieką społeczną. Dlaczego to ma być jeden departament?

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Przede wszystkim wiele wspólnych obszarów, ponieważ samorząd województwa ma ustawowy nadzór i kompetencje nad ochroną zdrowia, chociażby nad zdrowiem psychicznym – to jest bardzo rozległy obszar, z pogranicza jednego i drugiego, jak wiemy. Więc tutaj będzie łatwiej zarządzać tymi kwestiami. Generalnie opieka zdrowotna w naszym przypadku, poza tym obszarem zdrowia psychicznego, sprowadza się do nadzoru, nad jednostkami organizacyjnymi, które mamy powołane do tych spraw, więc, nie jest to tak aż rozległy obszar, ponieważ de facto współpraca sprowadza się do monitoringu nadzoru dyrektorów naszych jednostek. Z tego powodu, że dotąd był to jednak mały departament – nieliczny, jeszcze będzie ograniczony, jeśli chodzi o skład osobowy. Postanowiliśmy zmniejszyć liczbę w ogóle liczbę departamentów dla sprawniejszego zarządzania tymi obszarami. Jest to po prostu łatwiejsze. Szczególnie, że z polityki społecznej wydzielamy ogromny obszar – EFS, bardzo wielu pracowników, bo dotyczy wdrażania. Będzie po prostu łatwiej. Ten departament będzie sprawował, nie wykonawczy, a nadzorczy charakter. Zarówno w obszarze polityki społecznej, jak i zdrowia.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał radnego Romana Jasiakiewicza, czy wniosek będzie stanowiskiem, deklaracją, apelem, aby mógł poddać go pod głosowanie.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie radni, panie marszałku, tak prawdę mówiąc, to się zastanawiam, czy warto się w ogóle odzywać. Zdaję sobie sprawę, że być może za dużo mówię, ale demokracja właśnie polega na tym, by o wszystkim rozmawiać. Tym bardziej, zdawało mi się, że słowa pewnej przyzwoitości - bez polityki, bez stanowiska, skierujemy do ludzi, będących od 60 dni w bardzo trudnej sytuacji, którzy nie są zrozumiani przez wielu. Gdy ministrowie udają, że problemu nie ma. Którzy głodują tam ponad 60 dni. Wymaga to, ze strony radnych województwa, jako struktury stanowiącej wspólnotę województwa – słów solidarności - tylko o to mi chodzi. Koledzy z klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość sugerują, że może będziemy coś podpisawali, ale na Boga, niech Pan zechce sam to zrobić. Proponuję tekst następujący.....”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że co do tekstu, będzie uzgodniony przez wszystkie Kluby. Chodzi o podanie formalnej nazwy składanego wniosku zgodnie z zapisami statutowymi.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski**: „Muszę powiedzieć, że po poprzedniej wypowiedzi mojego kolegi radnego Jasiakiewicza, chciałem się przychylić do jego wniosku, żebyśmy wyrazili słowa solidarności i najlepszych życzeń, ale po tej wypowiedzi, którą teraz usłyszałem przed chwilą, jestem przeciwny, bo uważam, że intencja jest dokładnie taka sama, jaka była kolegów z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Wyraźnie pan powiedział, że ministrowie udają, że problemu nie ma. To nie jest prawda, panie radny. W związku z powyższym, jeśli my, jako sejmik chcemy złożyć najlepsze życzenia ludziom, którzy 60 dni głodują, i są rzeczywiście w złej sytuacji, a dla województwa strata tych miejsc pracy, akurat w tamtym miejscu może być problemem, to też nie wiem, czy składanie najlepszych świątecznych życzeń, jest dobrą formą i jak to będzie odebrane. Prosiłbym, aby się nad tym zastanowić. Wydaje mi się, że to nie jest chyba w tym momencie najlepsze, co możemy im zaoferować. Taka jest moja propozycja”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że ta dyskusja mieści się w ramach punktu wolne głosy i wnioski.

Radny **Roman Jasiakiewicz** doprecyzowując, zaproponował przyjęcie przez akklamację następującego stwierdzenia, stanowiska *Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia radni województwa zgromadzeni na sesji, w dniu 22 grudnia 2014 r., przekazują głodującym pracownikom Kopalni „Solino” w Inowrocławiu, słowa solidarności i nadziei. Niech Nowy Rok przyniesie państwu oczekiwane zmiany.* Nic więcej.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zaproponował, że taki głos, zgodnie ze Statutem potraktuje, jako wolne głosy i wnioski. Wówczas taki wniosek będzie kierowany. Nie wymaga to wprowadzenia do porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmiku, ponieważ Sejmik może li tylko wyrażać swoją wolę na podstawie, uchwał, apelu, stanowiska i deklaracji. Jeżeli będzie akceptacja radnego, to w tym punkcie ten wniosek będzie poddany pod głosowanie, dlatego, że nie ma to związku z rozszerzeniem porządku obrad dzisiejszej sesji.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że składa wniosek zgodnie z propozycją przewodniczącego sejmiku.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że jego zdaniem, Sejmik powinien się określić w tej sprawie w formie uchwały. Jeśli radni się solidaryzują i uważają, że postulaty protestujących są zasadne, to tylko, jako Sejmik, powinni wyrazić swoją solidarność z protestującymi - w formie uchwały. Tylko same życzenia w niczym nie pomogą, a mogą tylko wzburzyć, nic więcej. Trzeba się zdecydować, co radni chcą.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że taki wniosek w formie uchwały, nie może być przegłosowany ze względów formalnych. Taka formuła, na jaką wyraził zgodę wnioskodawca radny Roman Jasiakiewicz, w punkcie wolne głosy i wnioski, będzie przeprowadzona.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 - druk nr 91/14 (zał. nr 8),



- w sprawie budżetu województwa na rok 2015 – druk nr 92/14 (zał. nr 9).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przedstawił procedurę uchwalania budżetu województwa. Zgodnie z treścią § 14 uchwały Sejmiku Nr XLVIII/1253/10 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, zmienionej uchwałą nr I/37/14 z dnia 1 grudnia 2014 r., porządek obrad sesji Sejmiku Województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej, powinien obejmować:

- 1) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy,
- 2) przedstawienie opinii poszczególnych Komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych,
- 3) odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów,
- 4) dyskusję nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie,
- 5) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.”

Przewodniczący sejmiku poprosił skarbnika Pawła Adamczyka o prezentację wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 oraz budżetu województwa na rok 2015.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił wieloletnią prognozę finansową Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 oraz budżet województwa na rok 2015 (zał. nr 10). Poinformował, że została przedłożona radnym autopoprawka Zarządu Województwa do projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 (zał. nr 11) oraz projektu uchwały w sprawie budżetu województwa na rok 2015 (zał. nr 12).

Następnie, zgodnie z w/w procedurą, wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** odczytał opinie RIO (zał. nr 13):

- Uchwałę Nr 1/P/2014 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 9 grudnia 2014 roku w sprawie wydania opinii o projekcie budżetu na 2015 rok Województwa Kujawsko-Pomorskiego;
- Uchwałę Nr 1/WPF/2014 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 9 grudnia 2014 roku w sprawie wydania opinii o projekcie zmian wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015-2027 Województwa Kujawsko-Pomorskiego;
- Uchwałę Nr 1/Dpr/2014 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Z kolei, głos zabrał **Leszek Pluciński**, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, który zanim odczytał opinię Komisji Budżetu i Finansów do omawianego projektu budżetu województwa oraz poszczególnych komisji sejmiku, wypowiedział się w imieniu klubu radnych Platforma Obywatelska: „Nie będę skupiał się na szczegółach. Chciałbym, przede wszystkim, niektórym z państwa przypomnieć, innym może przybliżyć, nowe zasady konstruowania budżetu. Chciałbym wskazać, co można wyczytać z tej niełatwej lektury i w jakim miejscu jest nasze województwo. Nie będę mówił o liczbach, bo pewnie wielu z państwa w trakcie dyskusji będzie podnosiło szczegółowe kwestie, zwłaszcza w zakresie dodawania, czasami zapominając o tym, z czego brać, albo, komu

zabrać. Musimy zadać sobie podstawowe pytanie konstruując budżet, czy chcemy i potrafimy zrobić budżet rozwojowy, przyszłościowy, inwestycyjny, czy będziemy ten budżet przejadać. Niestety, nie ma prostych rozwiązań i nie będzie nas, z całą pewnością, stać na jedno i drugie. Od 2014 r. obowiązują nowe zasady konstruowania budżetów. Wprowadzone są dwa wskaźniki: indywidualny wskaźnik zadłużenia i wskaźnik spłaty zobowiązań liczone ze średniej 3-letniej, zależne od siebie. Jest to bardzo skomplikowana konstrukcja i pewnie tak dokładnie czuje tę sprawę skarbnik i niewiele osób poza nim. Natomiast, jest taki prosty, bardzo spektakularny wskaźnik, który pokazuje, w jakiej kondycji jest budżet samorządu. Jest to nadwyżka operacyjna - różnica między dochodami bieżącymi i wydatkami bieżącymi, w definicji powiększona jeszcze o dochody majątkowe, ale w naszym przypadku, zupełnie nieistotne. Ta nadwyżka operacyjna, to nic innego, jak to, co nam zostaje w kasie, w kieszeni po opłaceniu rachunków bieżących. To nasza zdolność kredytowa i nasz potencjał inwestycyjny. W sposób logiczny, im będziemy mieli tę nadwyżkę operacyjną niższą, tym nasz potencjał rozwojowy też będzie niższy.

Samorząd województwa ma mniejszy wpływ na dochody, jakie uzyskuje, a dużo większy na wydatki. Ale ta sytuacja zmienia się i będzie się zmieniała coraz bardziej. Jeśli chodzi o dochody, to 70% naszych dochodów, mówię cały czas o dochodach bieżących, to subwencje i podatki. Mówię specjalnie łącznie, ponieważ przez lata tak było, że subwencje i podatki były mniej więcej na tym samym poziomie, i symetrycznie, z roku na rok rosły według wskaźników ministerstwa finansów. Niestety, od przyszłego roku to się zmienia. Wpływy z podatków będą o 50 mln zł wyższe niż z subwencji. Natomiast na koniec tej perspektywy ta różnica będzie już o 110 mln zł większa. Czyli dużo więcej dochodów i podstawowym naszym dochodem będzie podatek CIT, a nie subwencje i dotacje. Oczywiście, początek tej drogi to kwestia kłótni o „Janosikowe”, ale to nie tylko z tego powodu. Moim zdaniem, to jest także sygnał ze strony rządu, że: *dostajecie fundusze unijne, dostajecie instrument i zawalczycie o swój rozwój, zawalczycie o podatki, bo na wzrost subwencji nie macie, co liczyć*. To jest dość logiczne myślenie, ale jednak sposób wprowadzenia tego, powiedziałbym, że mało partnerski. Ponieważ subwencje obniżono nam w trakcie konstruowania budżetu, natomiast instrumenty, które dostajemy, zaowocują za dwa, trzy lata. Zaowocują, albo nie. Tak to jest z gospodarką. Natomiast, zaplanowane w naszym budżecie, zgodnie z wytycznymi ministerstwa finansów, których musi się trzymać zarząd i skarbnik konstruując budżet, jest 16% wzrostu z podatku CIT. To całkiem dobry wzrost i aby go osiągnąć, to my, tym naszym instrumentem, czyli RPO, musimy mocno powalczyć. Mamy duże pieniądze w RPO, i potencjał jest. Mam tylko jedną, podstawową obawę - mam wrażenie, że przedsiębiorców, do tej pory, traktuje się bardzo nieufnie. Jeśli nie skończymy z nieufnością, jeśli nie uprościmy procedur, jeśli nie upodmiotowimy przedsiębiorców, to nie tylko, że nie wykorzystamy tych środków, które sobie zapisaliśmy w RPO, ale „obetniemy sobie gałąź, na której siedzimy”, czyli nasz budżet. Bo to przedsiębiorcy przynoszą CIT. To przedsiębiorcy tworzą 85% nowych miejsc pracy. To 60-65% budżetu krajowego brutto pochodzi z przedsiębiorstw. I o nich musimy zawalczyć.

Przechodząc do wydatków, do wskaźnika, który powiedziałem, że jest najważniejszy, czyli do nadwyżki operacyjnej. Zaplanowaliśmy nadwyżkę operacyjną na poziomie 45 mln zł. Przypomnę państwu, że w 2012 r. nadwyżka operacyjna wynosiła 91 mln zł. Była ponad dwukrotnie wyższa. Oczywiście, jest to pokłosie przede wszystkim subwencji, ale to też pokazuje, jak trudny budżet

omawiamy. Zaplanowaliśmy na przyszły rok spadek wydatków bieżących o 24 mln zł. W 2016 r. zaplanowaliśmy spadek o 100 mln zł. To, nie dlatego, że zarząd jest taki ambitny. To z tego powodu, że jeśli nie wykonamy tych ruchów, to nie da się tych wskaźników osiągnąć tak, abyśmy mogli w ogóle uchwalić budżet. To jest po prostu konieczność żebyśmy mogli ten budżet mieć. To zadanie, oczywiście, jest bardzo trudne. Ale pierwszym zadaniem, które musimy wykonać, jest odbudowanie nadwyżki operacyjnej. Mówię: odbudować, nie zdobyć, bo już ją mieliśmy, do poziomu 80-90 mln zł. Tylko wtedy będziemy w stanie realizować nasze RPO, to, o czym mówił pan skarbnik, tylko wtedy będzie nas stać na ten wkład własny, który wcale nie jest wysoki, bo 15% i każdą złotówkę, którą zaoszczędzimy przemnożyć przez sześć. Ale, jeszcze trzeba pamiętać, że wiele projektów inwestycyjnych, które musimy zrealizować, nie da się wpisać w żaden projekt unijny, a też będziemy musieli to robić. Przy nadwyżce operacyjnej na poziomie 40-50 mln zł nie skonsumujemy pieniędzy, które mamy do dyspozycji. Dlatego, to jest najważniejsze zadanie na pierwsze półrocze. Nie będzie to łatwe zadanie, ale z całą pewnością możliwe.

Chciałbym jeszcze zwrócić państwa uwagę na taką jedną rzecz. Jeśli chodzi o inwestycje samorządowe z funduszy unijnych, one rzadko dają jakieś istotne dochody do budżetu samorządu. Natomiast bardzo często generują koszty, wydatki bieżące. Ważne jest żebyśmy projekty, które będziemy realizować, dobierali mądrze, żebyśmy sobie sami *w stopę nie strzelili*, wydając te pieniądze. A plan mamy ambitny. Jak wypracujemy tę nadwyżkę będziemy w stanie przez kilka najbliższych lat wydawać po 300-400 mln zł na wydatki majątkowe.

Fundusze unijne to nie tylko wydatki majątkowe. Mamy zapisane w budżecie także wydatki bieżące z funduszy unijnych, są one zapisane w ciągu najbliższych lat na poziomie 80-85 mln zł. Myślę, że tu jest jeszcze spory potencjał do wykorzystania. Mając konieczność cięcia wydatków, kosztów to fundusze są najłatwiejszymi instrumentami i najmniej bolesnymi. Bo, wystarczy tylko przesunąć wydatki na inne pozycje w naszym budżecie, nie ograniczając w żaden sposób zakresu naszych zadań i realizacji. Jest tylko problem w tym, żeby wskazać te liczne miejsca, które na pewno w tym RPO się pojawią, i myślę, zmotywować, zarządzać w administracji, w naszych jednostkach, ale i w innych jednostkach, do sięgania po te środki. Skończyć z łatwym pieniądzem w budżecie, bo tam oczywiście łatwiej sięgnąć, niż napisać projekt, niż się rozliczyć z tego projektu. Ale nie mamy innego wyjścia. To musi być bardzo ważne zadanie dla zarządu i dla naszych jednostek.

W tym cięciu wydatków, w WPF zapisane jest, że w przyszłym roku poziom wydatków osobowych, też bardzo istotna pozycja, będzie na tym samym poziomie, co obecnie. A w 2016 r. będzie o 30% mniej wydatków osobowych. Ambitny plan, ale w WPF jest napisane, że osiągniemy to dzięki przejściom na emeryturę, dzięki naturalnym odejściom. Obawiam się, że to jest daleko niewystarczające. Nie da się obniżyć o 17% kosztów osobowych, licząc, że pracownicy naszych jednostek i naszego urzędu będą gremialnie odchodzić na emeryturę, tym bardziej, że jest to prawo, a nie obowiązek. Musimy zaplanować wspólnie z zarządem i wspólnie, jako kluby, reorganizację naszych jednostek. Konsolidację, zmianę sposobu zarządzania i wtedy dopiero mamy szansę, że ten procent, który sobie zaplanowaliśmy, osiągniemy.

Tych tematów jest wiele, ale żeby nie przedłużać, podsumowując: budżet na przyszły rok i na rok 2016 jest bardzo trudny z dwóch podstawowych powodów. Z powodu, że obciążono nas z dnia na dzień subwencją i z tego powodu, że jesteśmy między dwoma perspektywami. Z jednej już nie

możemy czerpać, a z drugiej jeszcze nie zaczęliśmy. Dlatego szczególnie dziękuję panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu, zarządowi i panu Pawłowi Adamczykowi za przygotowanie dobrego, bezpiecznego budżetu. Dobrego, bezpiecznego, ale wymagającego. Wymagającego zarówno bardzo dużej dyscypliny bieżącej od 1 stycznia, ale także wymagającego reformy tego budżetu. Inaczej nie zrealizujemy tego, co jest dla nas najważniejsze - nie zrealizujemy rozwoju województwa. To zadanie na pewno trudne, bo to w życiu tak jest, że nie wystarczy mieć rację, jeszcze trzeba przekonać większość do tej racji. Ale myślę, że o tę współpracę zadbamy wszyscy i za 4 lata nie będziemy boleśnie rozliczani z tego, co przez cztery lata w tym sejmiku robiliśmy.

Na koniec chciałbym, w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej RP powiedzieć, że będziemy głosować za tym dobrym budżetem. Natomiast, jako przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, chciałbym odczytać opinię komisji (zał. nr 14)".

Opinie pozostałych klubów radnych.

W imieniu klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego opinię przedstawił przewodniczący klubu **Paweł Zgórzyński** (zał. nr 15) informując, że klub radnych PSL będzie głosował za przyjęciem projektu budżetu w zaproponowanym kształcie.

W imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość opinię przedstawił przewodniczący klubu **Michał Krzemkowski** (zał. nr 16) informując, że radni PiS nie poparą przedstawionego projektu budżetu województwa na 2015 r.

Dyskusja – indywidualne wystąpienia radnych.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Nie ulega wątpliwości, że sytuacja budżetowa, finansowa Województwa jest zła. Nie ulega także wątpliwości, że nie przewidziano, iż między subwencją a podatkami zachodzą zmiany i subwencja nie będzie stałą wartością, nie będzie constans. I można także stwierdzić, że byt Województwa opiera się w większości na RPO, jako współskładniku tego, czym Województwo dysponuje. Nie ulega także wątpliwości, o czym mówił przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, że nadwyżka operacyjna jest nam koniecznie potrzebna. I winniśmy zadać sobie pytanie: jak te sanacje finansów i budżetu przeprowadzić? Jak doprowadzić do tej nadwyżki operacyjnej? Trzeba wprost powiedzieć, że w tym projekcie budżetu i w wieloletniej prognozie finansowej, takiej odpowiedzi nie znajdujemy. Jest to projekt budżetu, który brnie w tym samym kierunku. Moja ocena sytuacji jest bardziej, jak poważna i zmierza do następujących propozycji. Po pierwsze, nawiązuję tu do 14% zmiany w zatrudnieniu. Myślę, że wprowadzono tutaj likwidację przedstawicielstw Sejmiku. Przyznajcie państwo, z ręką na sercu, te przedstawicielstwa, to są koszty. One nie są potrzebne. One nie zmieniają samorządowej, wojewódzkiej rzeczywistości. One bardziej pozwalają uśmiechać się do tych, którzy decyzje w województwie podejmują. Dalej, proponuję odstąpienie od formowania nadal zbędnych bytów. Do tych zbędnych bytów, które bardzo poważnie obciążają budżet województwa, które jednocześnie nie dają żadnej mądrej odpowiedzi. Jest to, po pierwsze, Kujawsko-Pomorska Sieć Informatyczna. Trwa to od 1998 r. Znowu ma być podwyższony kapitał tej spółki. Jak to długo będzie jeszcze trwało? Koniecznym, dramatycznie dołującym budżet województwa bytem są Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Rzadko się zdarza, że przy skali 425 mln zł zabezpiecza się wielkości 531 mln zł, kiedy nowe zasady, które wejdą w życie od 1 stycznia, tzw. mapowanie, należeć będzie do wojewody, a nie do struktur samorządowych województwa. Zatem, utrzymywanie także tej spółki, to oczywista strata. Nie mówiąc o tym, że jest

ona jakby wyjęta spod władztwa wielu kontrolujących funkcji sejmikowych. Do tego także należy, bo to trzeba mieć potwornie dużo odwagi, aby mierzyć się z budową kolejnego, nowego szpitala w Toruniu za ponad 500 mln zł. Nas zwyczajnie na to nie stać. Wykorzystajmy ten potencjał, którym dysponujemy. To wojewoda będzie od przyszłego roku o tym decydowała. To także utrzymywanie tego bytu, na który nawet trudno bilety sprzedać, tj. kujawsko-pomorski teatr impresaryjny, gdzie wielki zapis polega na tym, by dawać karty, zniżki, by ktoś przyszedł. I w budżecie na to piszemy 1,3 mln zł.

Czego mi w budżecie brakuje? A mówię o tym bez żadnej polityki, z całą serdecznością wobec tych problemów, które są przecież naszym wspólnym udziałem. Brakuje lokomotywy, motoru, inwestycji, która pozwoli, w połączeniu, już niebawem, z zewnętrznymi środkami, nakreślić określony ruch. Gorąco apeluję i proszę, aby zechciał pan marszałek, panie i panowie radni rozważyć, czy nie warto wpisać do projektu budżetu, nawet symbolicznie, kwotę przeznaczoną na intermodalną platformę transportową. Na to, co może być kołem zamachowym naszego województwa. W skrócie tylko powiem: autostrada A 1, DK: 80, 5, 10, 15, 25 nie mają żadnego połączenia. To jest pierwsza propozycja. Proponuję również, abyśmy także do budżetu wpisali symbolicznie środki na to, o co występował pan marszałek, samorząd Torunia, samorząd Bydgoszczy. Myślę tutaj o S 10, która jest na liście rezerwowej. Jeżeli podejmiemy działania przygotowawcze, myślę o studiach uwarunkowań, itd., to, co jest potrzebne, nawet symboliczne 100 tys. zł, będziemy pierwsi. Będziemy pierwsi w pierwszym i drugim przypadku. Nie mogę także nie odnieść się do pisma z 16 września 2014 r., związkowców Opery Nova z Bydgoszczy, w którym wystąpili o wsparcie przy konstruowaniu budżetu. Było i jest zapisane 16 mln zł. Za to dziękują, ale jest to ważna instytucja, która od trzech lat nie ma żadnej podwyżki i możemy mieć z tym duży kłopot”.

**Radny Waldemar Przybyszewski:** „Rozpatrujemy dziś jeden z najważniejszych dokumentów, jakim jest budżet województwa kujawsko-pomorskiego na 2015 rok. Równie ważny jest dokument zwany Regionalnym Programem Operacyjnym, ale tym będziemy się zajmowali w innym czasie. Otóż, pytanie zasadnicze, jaki jest budżet województwa kujawsko-pomorskiego na przyszły rok? Powiem tak: jest to budżet trudny, ale odpowiedzialny. Odpowiedzialny za stabilność finansów publicznych województwa i odpowiedzialny za realizację zadań własnych.

Rok 2015 będzie specyficzny, bo charakteryzuje się tym, że kończy się stary okres programowania przewidziany na lata 2007-2013 i zaczyna nowy 2014-2020. Przyszły rok zapewne będzie rokiem trudnym w realizacji wielu zadań. Jak popatrzymy na przedstawioną wieloletnią prognozę finansową możemy dostrzec tę bezpośrednią zależność. Tylko w przyszłym roku będą najniższe z dotychczasowych subwencje i również spadek środków z tytułu dotacji przeznaczonych na cele bieżące. Po korekcie wynikającej z autopoprawki zarządu województwa i tak dochody ogółem będą mniejsze od tych z roku 2014 r. Kluczem do ewentualnego sukcesu jest budowanie budżetowej nadwyżki operacyjnej.

Poziom długu na koniec przyszłego roku wyniesie 344 187 850 zł, co będzie stanowiło 39,3% dochodów. Mimo wszystko, jesteśmy w bezpiecznej strefie finansów publicznych. Warto również odnotować fakt, że dotychczas w żadnym samorządzie nie dokonywano korekt w ciągu roku budżetowego. Jestem przekonany, że również budżet województwa dzisiaj uchwalony będzie podlegał stosowanym korektom.

Szanowni państwo, krótko o sprawach, które są mi bliskie, a mianowicie: polityka regionalna, rozwój województwa i infrastruktura. Nowy Regionalny Program Operacyjny dla naszego województwa, jest gotowy i czeka na podpisanie. Jak wiadomo, nasze województwo otrzyma do dyspozycji ponad 2 mld 239 mln euro, z czego 1,9 mld euro dostaniemy z Unii Europejskiej, a prawie 336 mln euro dorzuci polski rząd. Z tego programu duże środki trafią na drogi, tory oraz komunikację miejską. W budżecie województwa na przyszły rok zaplanowano na transport i łączność ponad 263 mln zł, co stanowi blisko 30% środków przeznaczonych na wydatki ogółem. Z tego na krajowe pasażerskie przewozy kolejowe ponad 109 mln zł. Skala potrzeb w zakresie publicznych dróg wojewódzkich jest ogromna i wynosi blisko 2 mld zł. Na większość zadań są ZRID-y, a póki, co brakuje tylko środków finansowych.

Długo mógłbym wymieniać zadania przewidziane do realizacji, ale zapewne najpilniejszym jest budowa drogi wojewódzkiej Stolno - Wąbrzeźno. Mimo, że ZRID tego nie przewiduje, ważnym elementem w tym ciągu jest również budowa obwodnicy w Lisewie.

Warto odnotować, że już rozpoczęły się prace związane z opracowaniem Strategii spójności transportu województwa kujawsko-pomorskiego.

Szanowni państwo. Budżet, który dziś rozpatrujemy i zapewne uchwalimy, otwiera drogę do dużych wojewódzkich programów ze środków, o jakich mogliśmy kiedyś tylko marzyć. Dzisiaj staje się to niezmiernie realne”.

**Radny Marek Hildebrandt:** „Dużo usłyszałem dzisiaj od przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, że spadają nam subwencje. Subwencje, to nic innego, jak wpływy z podatków. My płacimy podatki do skarbu państwa, a skarb państwa z tych środków udziela samorządom subwencji. Dzisiaj mamy udział w podatku od osób fizycznych tylko w wysokości 1,6%, czyli około 55 mln zł. Jeśli cała kwota z podatków wpłynęłaby do województwa, to jest to 3 mld zł. Od osób prawnych dostajemy 14,75%, dałoby to 1,5 mld zł. Razem daje to 4,5 mld zł. Widzimy, że budżet województwa, jak i państwa, w zasadzie, uzależniony jest od zamożności mieszkańców i od kondycji naszych firm. Myślę, że trzeba pochylić się nad tym, żeby zrobić wszystko, aby naszym firmom, w naszym województwie żyło się łatwiej, żyło się lepiej.

Szanowni państwo, jestem przedsiębiorcą. Szesnaście lat temu powstał sejmik. Na początku było mało urzędników, którzy mało zarabiali, przedsiębiorcom dawali spokój. Dzisiaj jest was dużo, duże macie wymagania, dużo trzeba robić sprawozdań i innych rzeczy. Dużo wydajecie z naszych podatków. Myślę, że po 16 latach trzeba u was zrestrukturyzować zatrudnienie. Boję się, czy to się dokona. Im ta władza będzie słabsza, tym przedsiębiorcom będzie lepiej i wówczas Województwo będzie miało pieniądze na wszystko. Jak władza się wzmacnia, kaganiec zaciska przedsiębiorcom i mieszkańcom, bo tak to działa. Boję się, że nie tylko Województwo, ale i całe państwo idzie w tym kierunku. Dzisiaj wymaga się od urzędów skarbowych, żeby miały co najmniej 70% skuteczności. Po prostu, oni szukają już tych pieniędzy wszędzie, tylko nie tam, gdzie trzeba: w naszych przedsiębiorstwach. A nie w firmach z kapitałem zagranicznym, albo w firmach, które są zarejestrowane nie wiadomo gdzie i nikt tych pieniędzy tam nie szuka. Nie ma ich ani w budżecie województwa, ani w budżetach miast. Nie ma nigdzie. Nie wiem, czy jako sejmik mamy jakąś sprawczą możliwość, ale są parlamentarzyści, są media. Myślę, że jeżeli wszyscy będą płacić podatki, to budżet naszego województwa będzie duży i na wszystko wystarczy”.

Radny **Adam Banaszak**: „Naszym zdaniem, jak mówił przewodniczący klubu, to słaby budżet, czyli niski. Z czego wynika ta słabość budżetu? Była o tym mowa. Przede wszystkim, mamy ten rok przejściowy, czyli po jednej perspektywie a przed drugą. Ale także słaby dlatego, że mamy niskie przychody. A z czego czerpiemy przychody, jako Województwo? Oczywiście z podatku od działalności przedsiębiorstw. Co to oznacza? Że przedsiębiorstwa nie działają, tak, żeby przynosiły istotną masę dochodów, z których my także, jako Województwo, mogliśmy czerpać środki na rozwój tego Województwa. Jaki stąd wniosek? Powinniśmy, w kolejnej kadencji, skoncentrować się na wsparciu przedsiębiorczości. To główny grzech zaniedbania także z ostatniej kadencji, z ostatniej perspektywy, gdzie ewidentnie te środki nie zostały spożytkowane w tak dobry sposób, jak mogłyby być spożytkowane, jeśli chodzi o rozwój przedsiębiorczości. Widocznie zostały spożytkowane słabo, skoro mamy niskie przychody z podatku dochodowego od przedsiębiorstw.

Nie chciałbym odnosić się krytycznie do tego, co było, bo to zostało już powiedziane przez naszego przewodniczącego. Chciałbym skoncentrować się na tym, co przed nami. Łatwo krytykować to, co było, ale ważniejsze dla wszystkich, dla województwa jest to, co będzie teraz. Nowe rozdanie. Tak się składa, że można mówić, iż marszałek kontynuuje pracę, bo był już marszałkiem przez osiem lat i teraz będzie kolejne cztery lata. Ale tak to ustawodawca stworzył, że Województwem zarządza zarząd województwa, więc można powiedzieć, że zarząd jest nowy. Jest to, więc, nowe otwarcie, nowa perspektywa, nowe szanse. O co ja bym apelował? Przede wszystkim o to, aby skuteczniej wydawać środki, jeśli chodzi o wsparcie przedsiębiorczości, o wsparcie infrastruktury, z której ta przedsiębiorczość korzysta. Apelowalibyśmy także o to, aby nadzór nad spółkami prawa handlowego, nad spółkami, które są naszą własnością był jak najbardziej skuteczny i merytoryczny. Aby unikać jakichkolwiek politycznych decyzji, a wówczas te spółki wiele zadań, które mają, będą realizowały lepiej. To, na co liczę jeszcze - to, żeby sposób zarządzanie województwem się poprawił. Często było tak, że wiele decyzji było odkładanych dlatego, że decyzje były koncentrowane w ręku marszałka. Przedstawiona struktura i podział kompetencji daje szanse, że wiele zadań teraz będą realizowali członkowie zarządu. To też daje szanse na większą efektywność. Dobrze, żeby tak się działo, żeby marszałek nadzorował. A jednak, aby jak najwięcej prac leżało w gestii członków zarządu. To powinno zwiększyć efektywność funkcjonalną tego zarządu.

Ostatnia sprawa. Piotr Calbecki jest marszałkiem osiem lat. Będzie zapewne kolejne cztery lata. Mamy nowy start, więc jest szansa, że jeżeli teraz coś zrobimy, zaczniemy formować w sensie podejścia do kolei, do łączenia K-PCEN-ów, do zmniejszania kosztów administracji parków krajobrazowych poprzez połączenia, i wiele takich prac, o których mówi się już bardzo długo, a nie są realizowane. Teraz jest ten czas. Jest nowy zarząd - nowy początek. Jeżeli teraz zaczniemy to robić, to nie będziemy mieli takiego problemu, że większość budżetu jest przejadana przez wydatki, których nie jesteśmy w stanie uniknąć, które są sztywne. Tego zarządowi życzę i na to liczę w nowej kadencji”.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodniczący sejmiku poprosił marszałka o odczytanie stanowisk.

Marszałek **Piotr Calbecki** odczytał stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej (zał. nr 17) oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 18). Ponadto powiedział: „Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu, Komisji Budżetu i Finansów

za merytoryczną pracę podczas przygotowywania opinii dla uchwały budżetowej na rok 2015. Również te same podziękowania kieruję do przewodniczących i członków komisji merytorycznych, które wzięły udział w opiniowaniu tego dokumentu, na podstawie, których to opinii ostatecznie sformułowane zostały wnioski, niektóre z nich przyjęte autopoprawką zarządu.

Rok 2015 - to rzeczywiście rok przełomowy i specyficzny, ponieważ to, z jednej strony rok kończenia realizacji inwestycji i projektów, które rozpoczęliśmy jeszcze w oparciu o starą perspektywę finansową budżetu unijnego. Jest to również rok taki, w którym będziemy rozpoczynali nowe projekty, już w oparciu o nową perspektywę finansową. Nakładają się nam, więc, trzy budżety: dwa budżety unijne i jeden budżet naszego województwa. Na domiar dobrego, uważam, rozpoczynamy w nowym składzie sejmiku, jak i zarządu. Zgadzam się ze wszystkimi postulatami, opiniami, które oczekują odświeżenia sposobu myślenia o naszym budżecie, również o zadaniach, z którymi państwo przyszedliście do sejmiku i chcecie je zrealizować. Jako radni macie nie tylko prawo, ale i obowiązek domagać się ich realizacji w imieniu wyborców, których reprezentujecie. Od tego jest zarząd województwa, żeby w miarę możliwości wszystkie, jeśli mamy taką możliwość, te wnioski uwzględniać i wdrożyć w życie. Więc, taki to będzie budżet, w którym z jednej strony zrealizujemy do końca to, co już było podjęte w poprzedniej kadencji, a powoli będziemy dokładać takie projekty, które uznamy wspólnie, że warto wdrożyć i zrealizować. Dlatego dyskusja, która toczyła się wokół dochodów budżetu naszego województwa, bo to one stanowią o sile wykonawczej, możliwości implementacji funduszy unijnych - jest bezcenną. I za te głosy, szczególnie wypowiedzi pana Leszka Plucińskiego, ale i innych radnych, którzy w swoich opiniach, również klubów opozycyjnych, wyrazili troskę o tę kwestię, dziękuję, bo ona jest naszą wspólną. Od ilości wolnych środków na tzw. wkład własny, zależeć będzie ilość naszych własnych projektów realizowanych przez Samorząd Województwa lub jednostki nam podległe. Oczywiście, rozwój regionu to nie jest tylko kwestia naszych decyzji. To nie jest tylko kwestia naszych środków finansowych, nawet biorąc pod uwagę RPO, słyszałem tyle o gospodarce. Proszę zwrócić uwagę, jakim promilem, ułamkiem w obrotach naszej gospodarki są pieniądze, o których mówimy. Jakim promilem są możliwości RPO w skali inwestycji realizowanych przez naszą gospodarkę. Gdybyśmy zsumowali te wydatki, a po drugiej możliwości wspierania tych inwestycji środkami unijnymi, okaże się, że są te unijne pieniądze, tak często fetyszyzowane - śmiesznie niskie. Więc zgadzam się, że roztropność nam podpowiada, aby kierować w inteligentne cele te wydatki, tak, aby na zasadzie lokomotywy rozwojowej, bodźca raczej, impulsu wspierać procesy gospodarcze. Jest to piekielnie trudne, jak wiemy. Trochę mi było przykro słuchać, że otoczenie biznesu jest jedynie nastawione na konsumpcję środków pomocowych, ale może tym bardziej trzeba rozmawiać z przedstawicielami przedsiębiorców, po to, aby uzgodnić te priorytety

i myślę, że powinni to uczynić, poprzez stosowne komisje, również radni. Ponieważ dyskusja ta musi być, i transparentna, i jednocześnie odpowiedzialna, bo decyzje, na jakie cele przeznaczymy te pieniądze, będą skutkowały tym, że raz je wydamy oraz że będziemy wspólnie oczekiwać celów, które sobie w tej dyskusji ustalimy. Czeka nas, więc, bardzo ciekawa perspektywa pracy sejmiku, jak i zarządu województwa, gdzie będziemy krystalizować zasady wydatkowania środków unijnych, uwzględniając oczywiście, nie tylko nasze oczekiwania, nie tylko nasze zadania własne, ale przede



wszystkim licznych środowisk samorządów, które będą realizowały swoje inwestycje dzięki tym pieniądzą, jak również środowisk gospodarczych i organizacji pozarządowych.

To nie jest prawdą, że zarząd województwa dotychczas prowadził politykę koncentracji pieniędzy w Bydgoszczy i Toruniu. Jeden głos podkreślał, że tylko w Toruniu, a pomijaliśmy cały region. To jest nieprawdą. Z taką retoryką będziemy polemizować, dlatego że tyle razy mówiliśmy, tłumaczyliśmy sobie tutaj wzajemnie, i chyba trzeba na nowo, co to znaczy polaryzacyjno-dyfuzyjny rozwój całego regionu. Rozwój musimy zaplanować wszędzie. Nie ma lepszych i gorszych mieszkańców - obywateli naszego regionu, ani lepszych i gorszych samorządów. Oczywiście, każdy samorząd ma do odegrania odrębną rolę, tak samo, jak ośrodek. Czy to będzie Toruń, Bydgoszcz, Włocławek, Inowrocław, czy inna miejscowość, mają swoją strategię i jest ona strategią, która wpisuje się w Strategię rozwoju województwa. Dziś odbieranie możliwości rozwoju dużym ośrodkiem na rzecz tylko małych może spowodować zupełną katastrofę rozwojową, i odwrotnie. Więc, dbając o koncentrację niektórych funkcji, szczególnie miejskich w dużych ośrodkach stołecznych, nie zapominamy w żaden sposób o mniejszych, i wspieraniu realizacji ich ambicji. Podam przykład z opozycyjnego klubu, bo przecież wiemy, że w Rypinie rządzi już drugą kadencję burmistrz z PiS-u. Proszę go zapytać, gdzie jest ta nasza polityka, która odbiera szanse rozwoju małym ośrodkom miejskim? Właśnie Rypin jest najlepszym przykładem, że wszystkie zadania, które stawia do realizacji, czy współrealizacji z Samorządem Województwa, są realizowane. Więc ubarwianie teraz politycznie aspektu rozwojowego. Mówienie, że tam jest prezydent czy burmistrz z takiej opcji, więc temu będziemy pomagać, a temu nie, jest absolutnie niedopuszczalne i liczę, że tak, jak dotąd będziemy nadal, jak Temida, nie patrzyli na legitymacje polityczne, a jedynie na cele i oczekiwania mieszkańców tam żyjących. Rypin nadrabia zaległości i rzeczywiście coraz mniejszy jest dystans między Brodnicą, która jest bardzo dobrze rozwinięta, a Rypinem. To jest przykład na to, żebyśmy, zanim będziemy formułować jakieś wnioski, bo to jest poważny zarzut, zawsze zważyli na skutki takiej tezy. Bo nie mogę się z nią absolutnie zgodzić. Chociaż, intencje są oczywiście słuszne. Zgadzam się, że ważne jest całe województwo i będziemy nadal taką politykę realizować, aby wszyscy czuli się pełnoprawnymi członkami tego regionu.

Wracając do budżetu. Też powtarza się, jak mantrę to, że jesteśmy „w ogonie”, że jesteśmy najgorsi, jesteśmy w „epoce lodowcowej”, a inne województwa żyją już w zupełnie innych realiach. Jeśli chodzi o gospodarkę, to najlepszym odzwierciedleniem stanu i kondycji rozwoju gospodarczego jest PKB per capita. Jeżeli popatrzymy, jak ono wygląda w naszym regionie, na tle innych regionów w Polsce, stwierdzą wszyscy, czy ktoś tego chce, czy nie, że jesteśmy w środkowym miejscu tabeli. Mamy już od wielu lat problem ze strukturalnym bezrobociem, chociaż tutaj też mamy już pierwsze symptomy poprawy, ponieważ w ostatnim roku z 18%, to prawda, że w całej Polsce, ale u nas szybciej, spadło to bezrobocie do 15,2%. Zbliżyliśmy się w ten sposób do uciekających, i ta różnica w ilości bezrobotnych capita, również jesteśmy w środku tabeli. Ale, jeżeli liczymy procentowy udział bezrobotnych w stosunku do populacji, rzeczywiście mamy wciąż przedostatnie miejsce. Ale różnice między nami a Zachodniopomorskim i kolejnymi województwami, to rząd, już w tej chwili, ułamek procentów. I tutaj się zmieniło, chociaż mamy wciąż z tym ogromne problemy. Dlatego nowa perspektywa musi wspierać gospodarkę, która jako jedyna daje realne miejsca pracy. Jeszcze raz zachęcam wszystkich, którzy dzisiaj uczestniczą w tej dyskusji, do włączenia się do niej w przyszłości,

tak, abyśmy mogli, wsłuchując się w tych, którzy tę gospodarkę budują i tworzą, mają w niej już swoje sukcesy, mogli podejmować mądre decyzje.

Polityka kolejowa. Jest to rzeczywiście jakiś problem, bo z jednej strony, kiedy przygotowaliśmy dość radykalny plan transportu publicznego, a nawet nie my go przygotowaliśmy, tylko przygotowywali go eksperci, którzy dokładnie to samo mówili, co niektórzy tu z państwa, że za dużo pieniędzy przeznaczamy na kolej. To, jaka wrzawa została wywołana przed wyborami na ten temat? Że likwidujemy linie kolejowe, że będziemy zamykać stacje kolejowe, i tysiąc innych medialnych newsów przedostawało się codziennie do informacji publicznej. Nawet wtedy, kiedy zadeklarowaliśmy ucięcie tej dyskusji poprzez zamrożenie, czy wycofanie się z pomysłu likwidacji linii kolejowych. Owszem, trzeba redukować wydatki. Będziemy to robić. Nie można dalej dźwigać tak dużego obciążenia, ale nie poprzez likwidację linii, ale poprzez optymalizację połączeń. I na to będziemy na pewno chcieli sporo czasu poświęcić, żeby efekt końcowy był taki, że zaoszczędzimy 20 mln zł, a może więcej, na wydatkach w tym obszarze.

Kolejny, bardzo ważny obszar naszych wydatków, to budownictwo drogowe dróg wojewódzkich. Oczywiście, nie mamy tyle pieniędzy. To, co powiedział pan Waldemar Przybyszewski - 2 mld zł, to prawda. Trzeba by mieć w portfelu tyle pieniędzy, żeby jednego dnia podjąć decyzję o zrealizowaniu wszystkich inwestycji w drogach wojewódzkich. Mamy ich 1700 km. Nie mamy tych pieniędzy i nawet dokładając RPO na pewno nie będziemy ich mieli. Jediną, więc, szansą, którą my widzimy jest to, żeby kontynuować kierunek poszukiwania partnera prywatnego, na zrealizowanie tych inwestycji i utrzymanie dróg w odpowiednim standardzie, za który my będziemy płacić. Nie, jako wydatki inwestycyjne, tylko w rachunku bieżącym. Jesteśmy blisko, aczkolwiek na pół roku znowu zamroziliśmy cały ten proces ze względu na gigantyczną pracę, którą musimy wykonać na wniosek aplikujących w przetargu. Mianowicie, firmy zażądały od nas audytu, który będzie określał bardzo precyzyjnie zakres SIWZ rzeczowych inwestycji, które są do wykonania na odcinkach dróg, które chcemy powierzyć do prywatnego zarządu. Trwa teraz ten audyt, ale jest on współprzygotowywany przez zainteresowane firmy, więc będzie bardzo wiarygodny i obiektywny. Wierzę, że uda nam się ten etap przebrnąć i wówczas wybierzemy najtańszą, najbardziej kompetentną do oddania całej części, 1/6 wszystkich dróg wojewódzkich w okolicach Włocławka, w prywatny zarząd. Jest to jedyna metoda, by sięgnąć do pieniędzy prywatnych na ten cel. Nie ma innych. Nikt za darmo dróg nie wybuduje. A liczyć na to, że subwencja drogowa zwiększy się w naszym województwie kilkadziesiąt razy, jest iluzoryczne. Wiemy, że w marcu zwiększymy budżet o 10 mln zł na ten cel. W związku z obcięciem nam dochodów – na skutek „Janosikowego” – dostaliśmy dodatkowy suplement na inwestycje drogowe, ale niestety, tylko w wysokości 10 mln zł. I to wszystko. Jeśli mamy taką możliwość, aby wpłynąć na rząd i sejm, żeby nam w budżecie na przyszły rok, czy na kolejne lata zwiększył te dochody, my będziemy bardzo mocno takie rozwiązania popierać. Póki co, odpowiedź jest taka: *macie fundusze unijne, powinny wam wystarczyć*. I tak staramy się tę politykę realizować. Wcale nie uważamy, że ona jest zła. Im mniej środków własnych, tym mniej też zadań własnych. W związku z tym, raczej zajmujemy się kreowaniem polityki rozwojowej poprzez współpracę z podmiotami zewnętrznymi, niż sami wpływamy na tę politykę, tworząc takie, czy inne instytucje, na które nas przecież nie stać i nie będziemy ich powoływać.

K-PIM przeszedł ostatnio audyt Najwyższej Izby Kontroli. Audyt bardzo pozytywny, jednoznacznie wskazujący na prawidłowe funkcjonowanie tego podmiotu, a przede wszystkim na efektywność i skuteczność. Nie widzę żadnego powodu, aby likwidować tę dobrze zorganizowaną spółkę inwestycyjną w obszarze inwestycji medycznych.

K-PSI jest to spółka, która funkcjonuje już od wielu lat. W poprzedniej kadencji daliśmy jej jeszcze jedną szansę, aby weszła w obszar usług publicznych, teleinformatycznych i kontentowych. W tej chwili trwają prace, aby rzeczywiście wdrożyć ten nowy plan w życie.

Likwidacje przedstawicielstw. Wydaje się, że propozycja ta nie jest właściwa. Osobiście mam wiele zastrzeżeń do funkcjonowania tych delegatur. Chcielibyśmy, aby były one bardziej takimi biurami podawczymi, gdzie zwykli mieszkańcy, a przede wszystkim przedsiębiorcy, którzy będą chcieli korzystać z funduszy unijnych, otrzymali nie informację gdzie mogą dalej pójść po informację, tylko rzeczywiście mogli załatwić swoje sprawy w tym miejscu. Szczególnie zależy nam na rozbudowie, zmianie sposobu funkcjonowania delegatury w Bydgoszczy, ponieważ dotąd nie pełniła ona takiej funkcji, jakiej byśmy oczekiwali. Z nową perspektywą unijną, w tym roku – 2015, chcemy absolutnie zmienić jej wizerunek, jak i sposób funkcjonowania.

Zgadzam się też z wnioskami pana Romana Jasiakiewicza o S10, o platformę multimodalną. To jest nasz sztandarowy projekt, o który walczyliśmy w Kontrakcie Terytorialnym. Jest tam ujęty. Będziemy na pewno uruchamiali, tak jesteśmy umówieni z panem skarbnikiem, że tylko projekty gotowe, obojętnie, czy to będą na etapie koncepcyjnym, czy etapie projektowym, czy wykonawczym, będziemy wprowadzać do budżetu. Dziś, projekt ten jest przygotowywany w departamencie na poziomie planistycznym. Nasze biuro planowania przestrzennego i regionalnego zajmuje się tą kwestią. Kiedy zdecydujemy ostatecznie, jak ten system platformy multimodalnej, bo to przecież nie będzie jedno miejsce, tylko to będzie kilka powiązanych ze sobą centrów logistycznych, będziemy realizować, przeniesiemy go już wówczas na poziom wykonawczy, oczywiście, wspólnie z samorządami i biznesem. Bo przecież my nie będziemy takich centrów prowadzić. Za to szansa jest ogromna. Ilość środków transportu, który można powiązać w jednym miejscu jest tak duża, że trzeba to zrobić. Jest to wielka szansa dla rozwoju Województwa.

Opera i związki zawodowe. Budżet przyszłoroczny dla trzech wiodących instytucji kultury przewiduje podwyżki. Dziś, na etapie planów finansowych tych placówek, będziemy uzgadniać te kwestie z dyrektorami, ponieważ to nie jest tak, że zamroziliśmy kwoty. 3,5 mln zł jest do wdrożenia poprzez te instytucje, z programu już unijnego, który jest realizowany i jeszcze 2 mln zł tylko dla tych trzech będzie dedykowane. Więc, z tych pieniędzy na pewno można wygospodarować podwyżki, i to niemałe. Myślę, że 10% w przyszłym roku. Nie wprost z tych pieniędzy, ponieważ one są dedykowanymi pieniędzmi unijnymi. Za to takimi, które są wolne, ponieważ będziemy chcieli wykorzystać je na promocję funduszy unijnych poprzez te instytucje, co jest możliwe, zgodnie z prawem unijnym. I taką procedurę zastosujemy.

Ten budżet, jest budżetem, który gwarantuje kontynuację i stabilność. Zgadzamy się jednak, że jest to budżet, który jest wyzwaniem, ponieważ zdobycie przewagi finansowej w budżecie w kolejnych latach, gdzie będziemy mogli mówić o nadwyżkach, jest tylko możliwe poprzez odpowiednią korektę wydatków, licząc na to, że nic złego się nie stanie w gospodarce. Bo owszem, nasze podstawowe dochody płyną z gospodarki. Chcę państwa jednoznacznie przekonać o tym, że w

gospodarce wcale nie jesteśmy ostatnim regionem, tak, jak się mówi. Jesteśmy w przyzwoitym środku i daj Boże, aby region dalej się tak rozwijał, bo mamy sporo dobrych marek i dobry potencjał, który chce dalej inwestować.

Wszystkim, jeszcze raz dziękuję, za pracę nad tym nowym budżetem na 2015 r. Jeszcze raz proszę o jego przyjęcie”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że została wyczerpana procedura uchwalenia budżetu województwa i wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015-2027. Zarządził głosowanie uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2015-2027 wraz z autopoprawką Zarządu Województwa - druk nr 91/14; wynik głosowania: 23 „za”, 1 przeciw, 5 wstrzymujących; Sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie budżetu województwa na rok 2015 - druk nr 92/14 wraz z autopoprawką Zarządu Województwa; wynik głosowania: 24 „za”, 1 przeciw, 5 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący sejmiku, z okazji podjęcia w/w uchwał, złożył gratulacje i podziękowania marszałkowi, skarbnikowi, życząc pomyślnej realizacji budżetu w 2015 roku.

Następnie przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2026 - druk nr 98/14 (zał. nr 19) oraz podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2014 – druk nr 99/14 (zał. nr 20). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił uzasadnienie do powyższych uchwał zgodnie z ich treścią.

Pytani ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2026 – druk nr 98/14; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące. Wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak zgłosił swój błąd w głosowaniu. Wynik głosowania: 25 głosów za, 0 wstrzymujących, 4 wstrzymujące. Sejmik uchwałę podjął.

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2014 – druk nr 99/14; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące. Radny Marek Witkowski zgłosił, że wstrzymał się w głosowaniu. Wynik głosowania: 24 głosy „za”, 0 przeciw, 5 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do głosowań uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag. Stosowne komisje sejmiku zaopiniowały pozytywnie poniższe uchwały.

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Mroczka - druk nr 100/14 (zał. nr 21); wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2014 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych - druk nr 101/14 (zał. nr 22); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla operatorów świadczących usługi publiczne w zakresie publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym - druk nr 95/14 (zał. nr 23); wynik głosowania: 23 „za”, 1 przeciw, 2 wstrzymujące; Sejmik uchwałę podjął,

- zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków - druk nr 96/14 (zał. nr 24); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2016 r. - druk nr 97/14 (zał. nr 25); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 38/14 (zał. nr 26); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie ustalenia wysokości diet radnych województwa w kadencji 2014-2018 - druk nr 39/14 (zał. nr 27); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2015 roku - druk nr 90/14 (zał. nr 28); wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów - druk nr 93/14 (zał. nr 29); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Dragacz - druk nr 4/14 (zał. nr 30); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Sępólno Krajeńskie - druk nr 5/14 (zał. nr 31); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Warlubie - druk nr 6/14 (zał. nr 32); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Lniano - druk nr 7/14 (zał. nr 33); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie odpowiedzi na skargę „Artur Grabiec G.ART TECHNOLOGY” - druk nr 40/14 (zał. nr 34); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; Sejmik uchwałę podjął,

- zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia liczebności komisji stałych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 41/14 (zał. nr 35); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Edukacji, Nauki, Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 42/14 (zał. nr 36); wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, Sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 43/14 (zał. nr 37); wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składu osobowego Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 44/14 (zał. nr 38); wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie wyboru delegatów do Zgromadzenia Ogólnego Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej - druk nr 45/14, z uzupełnieniem § 1: Adam Banaszak, Dorota Jakuta (zał. nr 39); wynik głosowania: 27 głosów „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących. Radny Przemysław Przybylski zgłosił błąd w głosowaniu, głosował za. Wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 27 punktu porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. Poinformował, że w okresie od 27 listopada 2014 r. do 21 grudnia 2014 r. nikt z radnych nie złożył interpelacji i zapytań.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu 28 porządku obrad tj. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny **Wojciech Jaranowski** złożył pisemną interpelację w sprawie warunków podróżowania pociągami spółki Arriva S.A.

Radny **Michał Krzemkowski** odniósł się do zapisu w budżecie województwa pod tytułem stypendia artystyczne, gdzie na rok 2015 jest przewidziana kwota na ten cel w wysokości 105 tys. zł. W poprzednich latach była przeznaczona na to kwota 140 tys. zł.

Zwrócił się z prośbą o przekazanie pisemnego wykazu wniosków składanych do konkursu o stypendia za rok 2013 i 2014, ze wykazaniem kwot, na jakie opiewały wnioski, a także stypendiów, jakie zostały przyznane w okresie tych dwóch lat, również ze wskazaniem konkretnych kwot.

Radny **Ryszard Kierzek** odniósł się do tematu, który zgłaszał już na Komisji Budżetu i Finansów, a mianowicie dotyczącego konkursu z tzw. resztówek w ramach RPO; chodzi o 49 wniosków. Dodał, że wypowiada się w uzgodnieniu z większością radnych Klubu Radnych PSL.

Zapytał, co się dzieje z tymi wnioskami? Podkreślił, że jest pilna potrzeba ich oceny. Nie chodzi o wydatkowanie tych środków, ale o ocenę.

Dlaczego jest to pilna sprawa? Uzasadnił, że część inwestycji jest już wykonanych na własne ryzyko, a część jest wnioskowanych. I co się z nimi dzieje? Jeżeli inwestycje są już wykonane i znalazły się na liście, to starostwa powiatowe aplikowały również o inne środki na wykonanie np. „schetyńówek”. Wymaga to przeprowadzenia procedury przetargowej z terminem do końca marca. Dzisiaj, brak oceny tych wniosków z RPO, tak naprawdę powoduje, że starostwa nie wiedzą, jak gospodarzyć środkami. Nie wiedzą, czy mogą się ubiegać o dalsze inwestycje, czy nie, ponieważ procedura zmieniła się również na poziomie powiatu. Nie jest łatwo, np. z zaciągnięciem kredytu czy wydaniem obligacji.

Tak naprawdę, aby dać możliwość inwestowania i ogłoszenia przetargów w ramach nowych wniosków, to procedura powinna być zakończona najpóźniej do 15 lutego 2015 r. Jakikolwiek przedłużenie oceny wniosków spowoduje, że starostwa po prostu stracą pieniądze lub nie będą mogły wykonać inwestycji.

Podkreślił, że nie chodzi o wydatkowanie środków, bo te pieniądze tak naprawdę będą potrzebne jesienią, ale chodzi o ocenę i stworzenie listy rankingowej.

Wyraził zdanie, że jest to pilny obowiązek do wykonania przez zarząd województwa.

Radna **Dorota Jakuta** zwróciła się z prośbą do zarządu województwa o przekazanie na piśmie:

- informacji na temat wysokości zadłużenia oraz o zaciągniętych kredytach wraz z odsetkami przez spółkę Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne - stan na 31 grudnia 2014 rok.

- informacji dotyczącej zakresu rzeczowego, finansowego oraz harmonogramu zadania inwestycyjnego rozbudowa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, komu miałby podziękować za wycofanie nakładu magazynu historycznego „Mówią Wieki”? Dodał, że taką informację powziął w bydgoskim Empiku przy ulicy Gdańskiej, że nakład został wycofany. Dodał, że dobrze by było, aby te treści, tak dalece antagonizujące i tak dalece nieprawdziwe, nie były jak mówi stopka, współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 oraz budżetu województwa kujawsko-pomorskiego.

Zapytał, czy rzeczywiście nakład został wycofany? Z jakiego powodu? W jaki sposób dokonano wyboru autorów? Jakie koszty poniósł Samorząd Województwa z tego tytułu?

Radny odniósł się do przekazanego wszystkim obecnym pisma skierowanego do poseł na Sejm RP Anny Bańkowskiej ze strony Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Bydgoszczy Sp. z o.o. Wyraził pogląd, opierając się również na swoim doświadczeniu, że wiele w tym zakresie komplikacji powstaje na skutek błędnego zarządzania, a ono, niestety, w tych jednostkach jest najczęstszą przyczyną wielu kłopotów.

Zapytał, czy marszałek województwa, zechciałby czy zechciał już, być może, zweryfikować swoje stanowisko, co do skali przekazania bez przetargu linii spółce Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy S.A.? Czy tę skalę ograniczy? Czy zechce odstąpić wobec tych argumentów, które na co dzień są podnoszone przez załogę bydgoskiego PKS.

Dodał, że jest to dobry zakład pracy, zatrudniający ponad 300 osób i może być z tego tytułu wielki kłopot.

Radny **Marek Hildebrandt** zapytał, czy pracownicy strajkujący w Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino”, zwracali się o pomoc do marszałka województwa bądź do przewodniczącego sejmiku?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do sprawy bydgoskiego PKS i powierzenia niektórych wojewódzkich linii spółce KPTS S.A. wyjaśnił, że ten aspekt już wielokrotnie tłumaczył w mediach. Dodał, że bez wątplenia trzeba spotkać się z przedstawicielami spółki K-PTS, aby ustalić kolidujące linie, które należałoby wyłączyć z Planu. Tak, aby nie odbierać PKS Bydgoszcz już realizowanych połączeń, aby nie wprowadzać tam jakiejś zbędnej konkurencji. Dlatego, że wszyscy będą płacić za te dodatkowe koszty, a co obniży rentowność spółki PKS Bydgoszcz. Dodał, że zarząd nie chce leczyć spółki KPTS niezdrową konkurencją, ale chce wprowadzać ten podmiot, zgodnie z ustawą, jako własny podmiot transportu pasażerskiego, który będzie w niektórych sytuacjach realizował nasze zadania, związane z deficytowymi liniami o charakterze wojewódzkim. Należy uzgodnić, które są deficytowe i które rzeczywiście będą powierzone.

Lista wstępnie wytypowanych połączeń jest listą, którą przygotowała spółka K-PTS, pewnie nie konsultując tego z nikim innym. Prezes, który zarządza spółką, próbuje poprawiać wynik finansowy

i rentowność tej spółki, która jest na krawędzi bankructwa, w każdy sposób, jaki jest tylko możliwy. Trzeba jednak usiąść przy jednym stole, również z Arrivą, bo to są główni gracze na naszym rynku w wojewódzkich przewozach pasażerskich, aby ten rynek w miarę możliwości bezkolizyjnie podzielić. Dodał, że zarząd nie będzie brnął w takim kierunku, aby kosztem innych spółek, dobrze funkcjonujących, wprowadzać stabilizację do wojewódzkiej. Chociaż bez wątplenia zarząd chciałby, aby ta spółka była - zgodnie z ustawą - spółką, której będzie powierzał własne zadania, zgodnie z ustawą, w trybie bez przetargu. Dlatego, że taki tryb jest możliwy i wręcz preferowany w niektórych sytuacjach.

Odnosnie protestujących pracowników Inowrocławskich Kopalni Soli „Solino” wyjaśnił, że nie było postulatu, aby się spotkać. Nie było takich sygnałów. Dodał, że zarząd wie o tej sytuacji, ale nie było żadnych próśb o pomoc w negocjacjach czy o jakąś inną aktywność.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu, tj. Wolne głosy i wnioski. Poinformował o terminarzu sesji Sejmiku na rok 2015. Zwrócił się do marszałka województwa o przekazanie propozycji tematów merytorycznych do planu pracy Sejmiku na rok 2015 oraz do przewodniczących komisji, aby komisje przygotowały plany pracy na rok 2015, Dodał, że tradycyjnie sejmik województwa przyjmował stanowisko w sprawie ogłoszenia kolejnego roku, jako roku poświęconego wskazanemu tematowi. W związku z tym, oczekiwałby propozycji, aby Konwent mógł zaproponować stanowisko, aby 25-lecie samorządności w jakiś sposób uhonorować. Dodatkowo przypomniał radnym o konieczności złożenia oświadczeń majątkowych.

Radny **Tadeusz Zaborowski** zwrócił uwagę, że dobrze byłoby, aby radni otrzymywali do wiadomości w materiałach sesyjnych również odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Uzasadnił, że często są to sprawy, które interesują też innych radnych, a co ułatwiłoby przepływ informacji w podnoszonych sprawach, w formie elektronicznej.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiadając na wcześniej zadane pytanie radnego Marka Hildebrandta, wyjaśnił, że nie otrzymał żadnego pisma od protestujących pracowników Inowrocławskich Kopalni Soli „Solino”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że w tym punkcie przewodniczący zasugerował, aby w ramach wolnych wniosków i głosów, przyjąć przesłanie o następującej treści *Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia Radni Województwa zgromadzeni na sesji w dniu 22 grudnia 2014 r. przekazują głodującym pracownikom Kopalni „Solino” w Inowrocławiu, słowa solidarności i nadziei. Niech Nowy Rok przyniesie Państwu oczekiwane zmiany.*

Przewodniczący klubu radnych PO **Marek Nowak** zgłosił wniosek o 5 minut przerwy w obradach.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził przerwę w obradach celem uzgodnienia treści przesłania przez przewodniczących klubów radnych oraz wnioskodawcę.

- przerwa

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** po przerwie wznowił obrady.

Radna **Dorota Jakuta** zwróciła uwagę, by materiały na sesję były przekazywane drogą elektroniczną.

Przewodniczący klubu radnych PO **Marek Nowak** odczytał uzgodnioną treść przesłania: *Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia Radni Województwa Kujawsko-Pomorskiego zgromadzeni*



*na sesji w dniu 22 grudnia 2014 r. przekazują głodującym pracownikom Kopalni „Solino” w Inowrocławiu, słowa solidarności i nadziei.*

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że treść przesłania została uzgodniona i Sejmik go przyjmuje przez aklamację.

Radny **Paweł Knapik** zwrócił się do przewodniczącego sejmiku o przeprowadzenie głosowania w tej sprawie.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy ktoś z radnych jest przeciwny, co do przedstawionej treści przesłania.

Radny **Paweł Knapik** powiedział, że miał zamiar wstrzymać się od głosu w tej sprawie, ponieważ nie uważa, że składanie życzeń jednej wybranej grupie w tym momencie, to jest dobre podejście sejmiku. Nie chce być - przeciw, ale nie chce też brać bezpośrednio udziału w takim przedstawieniu.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że będzie stosowny zapis odnośnie oświadczenia radnego w protokole.

Więcej głosów radnych nie było tej sprawie. Przesłanie zostało przyjęte (zał. nr 40).

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodniczący sejmiku zakończył obrady II sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:  
- listy wydruków głosowań

Protokołowały:  
Maryla Majtczak  
Anna Sobierajska